

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PREZUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 18 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz półtorowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomością przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 9

Numer pojedynczy 7 kop. — 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. †.

z TROCKICH

Stefanija Ejsymontowa

zmarła dnia 27 sierpnia 1918 r., w wieku lat 22 w Odesie i pochowana tamże.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dn. 31 października r. b. w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim) o godz. 7-ej zrana.

O czym zawiadamia stroskana Rodzina.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W dolinie Lys odparliśmy natarcia częściowe przeciwnika pod Olseue. Dostyc silne oddziały nieprzyjacielskie, które usiłowały zająć wschodni brzeg Szeldy na północ-zachód od Conde, zostały odparte przez kontratak. Na półdnie od Szeldy Anglicy przy atakach wisnęli chwilowo w nasze linie pod Famars. 176 pułk piechoty, pod dowództwem kapitana Preussera całkowicie odparł nieprzyjaciela z powrotem, 7 baterja 71 p. artylerji polowej i 38 baterja piechotna w linii czołowej znacznie się do sukcesu przyczyniły. Na wschód od Arras odparto częściowe ataki przeciwnika. Nieprzyjaciel niszczy w dalszym ciągu osady w dolinie Szeldy i ku wschodowi od niej. Siły ogień nieprzyjacielski skierowany był i na Valenciennes.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Ataki Francuzów skierowane przeciwko kanałowi Oisy pod Etrenx i Lesquelles zostały odparte ogniem skoncentrowanym naszej artylerji. Słabe oddziały, które posunęły się poprzez kanał, zostały odparte z powrotem przez kontratak. Na zachód od Guise ataki nieprzyjacielskie nie mogły się rozwinąć wskutek naszego ognia. Nad Souche po obu stronach drogi z Laon do Marie pułki poznańskie i zachodnio-pruskie odparły wczesnym rankiem ataki przeciwnika.

Grupa wojsk Gallwitsza.

Pomiędzy Aire a Mozą działalność artylerji od czasu do czasu ożywiła się.

W ciągu dwóch dni ostatnich zestrzeliliśmy 49 latawców nieprzyjacielskich i 3 balony captif.

Szef sztabu generalnego armji polowej.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (29 b. m. Urzędownie). — Częściowe walki na południe od Lys. Na południe od Quesnoy, między

Mizy le Comte i Aisną rozchwiała się po południu bardzo silne ataki francuskie.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 28 października.

FRONT WŁOSKI.

W Siedmiu Gminach działalność bojowa przeciwnika ograniczyła się i wczoraj na posunięciach się pojedynczych, które odparto.

Na wschód od Brenty na froncie 60 kilometrowym szaleje wielka bitwa. W górach pomiędzy Brentą a Piawą odparto znowu wszystkie ataki nieprzyjacielskie, jakkolwiek były one dokonywane bardzo znacznymi siłami. Na półdnie od Fontana Secca utracony na rzecz Włochów «Szczyt gwiazdasty» został zdobyty przez nas z powrotem; znaczna część załogi dostała się przy tem w ręce naszych bohaterów.

Z pośród naszych dzielnych wojsk w walkach tych odznaczyły się szczególnie 7 pułk piechoty z Klagenfurtu, 39 z Debreczyna, 47 z Marburga, 69 z St. Pölten, 73 (strzelecki), 120 z Galcji Zachodniej, 139 (nowy węgierski pułk), 17 węgierski bataljon szturmowy, 42 kroacki, wiedeński pułk strzelców i 28 kroacki pułk landwery. Znowu zasłużyły na uznaniu artylerja i nasi lotnicy należący do piechoty oraz bojowi.

Nad Piawą po bardzo silnem przygotowaniu przez artylerję rozpoczęło się w nocy 27 bm. natarcie koalicji. Pod Valdobraddene słabsze oddziały nieprzyjacielskie potrafiły zająć brzeg lewy. Zostały one przeważnie odparte wstecz. Pod Bigolino i Vito nasz ogień obrony przeszkodził przeciwnikowi w przejściu rzeki.

Przed Vidor powiodło się nieprzyjacielowi ze znacznymi siłami dokonać przeprawy. Wojska nasze rzuciły się mu za spotkanie w śmiałym ataku. Wczorajem walczone pod wsią Moriago i Sernaglio. Próby włoskie dokonania przeprawy naprzeciwko północnej części Montello pozostały bez skutku.

Z wyspy Papadopoli Anglicy przez Piawę dotarli do Tezze i San Polo. Wyłom o głębokości 2—3 kilom. został zamknięty przez nasze wojska walczące o każdą piędź ziemi. Od rana dnia dzisiejszego toczą się nad Piawą nowe walki.

BAŁKAŃSKI TEATR WOJNY.

Pod Allessio na wybrzeżu albańskim walki arjergardowe. Nad środkowym biegiem Dviasi przyszło do starć pomiędzy naszymi wojskami ochronnymi a silnymi bandami.

Wystąpienie pokojowe Turcji.

KONSTANTYNOPOL (27 bm. WTB) Pismo «Akszan» komunikuje na podstawie informacji ze strony mlarodajnej, że urzędowe pertraktacje Turcji z koalicją rozpoczęły się. Delegaci odjechali razem z gen. Townshendem. Wiadomość tę omawiają pisma dzisiejsze z uznaniem. «Tain» pisze przeciwale, że wszelkie podobne wiadomości, nawet ze źródeł urzędowych opierają się jedynie na przypuszczeniach, prawdopodobnie zapoczątkowane zostały pertraktacje niurzędowe. Odpowiedź nieprzyjacielska nadeszła

wczoraj. Co do warunków nieprzyjacielskich niema pewności. Część gazet zamieszcza nienawistne artykuły na Niemcy. Pisma te domagają się nowej orientacji politycznej.

GENEWA (28 bm. Tel. pryw.) — «Journal de Geneve» donosi, że ambasada turecka w Bernie wręczyła poselstwu francuskiemu i ambasadzie angielskiej notę rządu tureckiego do Anglii i Francji z propozycją rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawieszenia broni i pokoju.

Cofnięcie naszych wojsk w Serbji odbyło się bez przeszkód ze strony przeciwnika. Styczność bojowa istniała wczoraj jedynie na północ od Kragujewacu.

Szef sztabu generalnego.

SZTOKHOLM (29 bm. Tel. wł.) — Podług telegramu z Pińska wysłane zostały na polsko-rosyjską granicę wojskowe oddziały polskie w celu zapobieżenia wkroczeniu polskich czerwonogwardzistów na terytorja polskie.

HAAGA (28 bm. Tel. pryw.) — Angielskie ministerjum wojny, ogłasza, że 26 października rankiem angielska kawalerja z tankami po nieznanym opozrze przeciwnika zdobyła tureckie miasto Aleppo.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.) — Doniesienie «Nene Fr. Presse» o wkroczeniu wojsk rumuńskich do Dobruży jest bezpodstawne.

ZAGRZEB (27 b. m. Tel. pr.) — Południowo-słowiańska Rada Narodowa w Zagrzebiu wydała do ludności odezwę, w której ogłasza wszystkie koleje żelazne za własność południowo-słowiańskiej Rady Narodowej. Wszystkie stronnictwa w Kroacji, Sławonii i Dalmacji przyłączyły się do Rady. Mniścypalność w Zagrzebiu uchwaliła utworzyć gwardję narodową.

KOLONJA (28 bm. Tel. pryw.) — Arcybiskup Hartmann — według informacji «Kola. Ztg.» w imieniu biskupów z konferencji Faldauńskiej poprosił Ojca św. o pośrednictwo, aby doszedł do skutku pokój słuszny i sprawiedliwy oraz pojednaniepowasności narodów.

SZTOKHOLM (28 b. m. T. U.) — Telegram z Władywostoku zaprzecza śmierci generała Aleksiejewa, który podobno znajduje się obecnie w Omsku.

Wypadki na Węgrzech.

BUDAPESZT (28 bm. Tel. pr.) — Cesarz Karol mianował arcyksięcia Józefa regentem i upoważnił go do

wejścia w kontakt z mężami kierującymi polityką, w celu prowadzenia rokowań co do drogi, która umożliwiłaby załatwienie kryzysu.

Korespon. budapeszteński «Voss. Ztg.» zaopatrjuje półurzędowe przedstawienie misji arcyksięcia Józefa w komentarz następujący: W rzeczywistości chodzi tu, jak mówią, o utworzenie dyktatury wojskowej. Arcyksiążę Józef, wyda podobno odezwę i zakomunikuje w niej narodowi o najbliższych krokach w polityce. Węgierska Rada Narodowa przygotowuje się do energicznego przeciwdziałania wszelkim próbom przeszkodzenia przebiegowi sprawy i skierowania jej na stare tory. Liczą się z możliwością wybuchu powszechnego powstania robotników.

BUDAPESZT (28 bm. Tel. pr.) — Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie, zwołane przez stronnictwo Karolyiego. Postanowiono iść do Budy i prosić arcyksięcia Józefa o mianowanie Karolyiego prezesem ministrów. Dwa kordony wojskowe zostały przerwane przez tłum. Przy trzecim kordonie około mostu na Dunaju doszło do gwałtownego starcia. Ogniem z karabinów i karabinów maszynowych i bagnietami tłum został odparty. Jest wielka liczba zabitych i rannych. Walki jeszcze trwają. Rach republikański zyskuje coraz to większą przewagę.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — W sprawie walk nlicznych w Budapeszcie domoszą, że po zaburzeniach, poseł Fenyes zakomunikował tłumom, iż arcyksiążę Józef telefonicznie zwrócił się do klubu stronnictwa Karolyiego, z oświadczeniem, że ludności Budapesztu za to, co ucierpiała wczoraj wieczorem, dana będzie dziś przed południem świetna satysfakcja.

Separatystyczny krok Austrii.

WIEDŃ (28 b.m. Tel. pryw.) — Minister spraw zewnętrznych, hr. Andrássy, wysłał dziś do sekretarza stanu Lansinga, następujący telegram:

«Natychniasz po objęciu stanowiska ministra spraw zagranicznych, wysłałem urzędową odpowiedź na notę Pańską z dn. 18 b. m., z której Pan się przekonał, że przyjmujemy wszystkie punkty, które prezydent Stanów Zjednoczonych w swoich przemowach wymienił, jako podstawy pokoju. W zupełnym zrozumieniu dążeń pana Wilsona, skierowanych ku zabezpieczeniu przed przyszłymi wojnami i stworzeniu rodziny narodów, uczyniliśmy już przygotowania, aby ludność Austrii i Węgier przyszły byt swój urządzać mogły podług własnej woli i bez żadnych przeszkód.

Od chwili wstąpienia na tron cesarza i króla Karola było stałą jego dążnością przyspieszyć koniec wojny. W większej niż kiedykolwiek mierze jest to dziś życzeniem panującego oraz wszystkich ludów Austrii i Węgier, przekonanych o tem, iż przyszłe ich losy rozwinąć się mogą tylko w pokoju, bez wstrząszeń, doświadczeń, niedostatków i goryczy wojennych.

Wobec tego zwracam się bezpośrednio do Pana, Panie Sekretarzu Stanu z prośbą abyś Pan chciał wpłynąć na Pana Prezydenta Stanów Zjednoczonych aby w interesie ludzkości, jako też w interesie wszystkich ludów zamieszkujących Austrię i Węgry mogło być ustanowione natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach Austro-Węgier poczem mogłyby się rozpocząć pertraktacje pokojowe.

WIEDŃ (28 bm. W. T. B.) — Jednocześnie z notą do sekretarza stanu Lansinga rząd austro-węgierski zakomunikował treść jej rządowi francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu z prośbą aby ze swej strony zechciały zgodzić się z zawartą w niej propozycją i poprzeć i poprzeć takową u prezydenta Wilsona.

WIEDŃ (28 bm. Tel. pryw.) — Nota do Ameryki, która stała się wiadomą w Iubie posłów dzisiaj w południe, nie wywarła bardzo dobrego wrażenia przeciwnie wrażenie było uogólnie deprymujące.

Nigdy nie myślałem, aby przymierze pomiędzy Austro-Węgrami Niemcami zakończyło się w ten sposób. Ze strony rządowej zapewniają, że o pokoju separatystycznym nie ma mowy, lecz, że istnieje jedynie gotowość do natychmiastowego wszczęcia rokowań osobnych; jest to tylko próba gadania. Faktycznie Austrija wchodzi w pertraktacje separatystyczne.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — Część gazet porannych komentuje separatystyczną propozycję pokojową Austro-Węgier.

«Vorwärts» pisze: Zapropionowany przez c. k. rząd pokój separatystyczny świadomie oddaje niemiecką Au-

strię na pastwę Czechów, aby ich w ten sposób utrzymać i złagodzić koalicję kosztem zesławizowania Austrii. Sami Czechy są dowodem, że narody są wieczne, że zawsze na nowo powstają zwycięskie i znoszą krwawe prześladowania. A oni chcą siedemdziesięciomiljonowy naród niemiecki rozzerwać na kawałki! Biedni głupcy! «Tägl. Rundsch.» daje krótki przegląd historii sojuszu niemiecko-austriackiego i pisze:

Sojusz trwał prawie 40 lat. Dla podtrzymania tego sojuszu wystąpiliśmy 1 sierpnia 1914 r. i w ten sposób staraliśmy się Austrię utrzymać. Nasza wierność Nibelungów nie uchroniła nas od tego, by najważniejszy sojusznik porzucił nas samych sobie. Nie wiemy nawet, czy w bliskim czasie nie zostanie zagrożona nasza granica austriacko-niemiecka, saska lub śląska.

«Kreuztg.» rozważa skutki oderwania się monarchii niemieckiej. Pod względem wojskowym złożenie broni przez naszego sojusznika wywołuje przedewszystkiem trudną sytuację na Ukrainie, w Rumunii i na granicy austriackiej, gdzie nasze wojska do współpracy z austriackimi stoją wobec armii salonickiej. Na froncie zachodnim chwilowo skutków tego obawiać się nie należy.

«Deutsche Tagesztg.» pisze między innymi: Faktem jest, że Niemcy z powodu Austrii jęły się oręża. Z tego jednak wynika, że Austrija przez swe odpadnięcie traci wszelki kredyt nie tylko u przyjaciół ale i u wrogów. «Deut. Tagesztg.» ostro zwraca się przeciw dynastji Habsburgów i pisze: nasza polityka poprzez umieszczenie Austrii widzi, że należy teraz ratować tylko Niemców austriackich. Upadek Austro-Węgier i upadek sojuszu oznacza koniec polityki wierzonych Nibelungów.

Według «Frankf. Ztg.» nota Andrássy'ego oznacza nastąpienie nawet wobec dodatkowych warunków Wilsona.

Przedewszystkiem — oświadcza «Fr. Ztg.» — Niemcy austriacy winni wobec Słowian i Wilsona zaznaczyć teraz swoje prawa. Ponieważ nota Andrássy'ego pozwala przypuszczać, że Austrija przyjmie wszystkie warunki zawieszenia broni, więc w najbliższej przyszłości należy liczyć się ze złożeniem broni przez armję austriacką i opianowaniem monarchji austro-węgierskiej przez koalicję.

«Wilm. Ztg.» pisze: Austro-Węgry, jak świadczy nota, są gotowe prowadzić z wrogami rokowania w sprawie pokoju nie oczekując wyniku kroków niemieckich. Trudno jest szukać powodów tego kroku. Być może, że węgierskie wpływy okazały się przemożne, a być może, że kierujący mężowie w monarchji mieli nadzieję utrzymania w ten sposób rozpadające się państwo austro-węgierskie. Austro-Węgry pójdą same po drodze do pokoju, a Niemcy rozwiązane teraz ze wszystkich względów mogą mieć już teraz tylko swe niemieckie interesy na względzie. Jesteśmy teraz sami. Naokół wrogowie, a przyjaciel niema. A więc precz z rozłamem. Silne zespolenie wszystkich warstw narodu jest naszym celem. Wszystko dla honoru ojczyzny, jej przyszłości i pewności.

O Chełmszczyznę.

Jak już donosiliśmy, bawi w Warszawie delegacja z Chełmszczyzny, która zwróciła się do Rady Regencyjnej z prośbą o pomoc dla zagrożonej ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. Z tego powodu «Goniec Warszawski» zamieszcza ciekawy wywiad z jednym z członków delegacji, który poniżej pozwalamy sobie przytoczyć:

Od kilku miesięcy powrotna fala wygnania zapęliła w połowie opustoszałe wschodnie powiaty Królestwa Polskiego.

Wracają tłumnie uchodźcy Rusini, którzy w roku 1915, wskutek agitacji popów prawosławnych opuścili kraj z cofającą się armją rosyjską, zostawiając na pastwę losu całe swe majątki. Uchodźcy zastają opustoszałe, lub spalone wsie i sadyby; w niektórych wypadkach zajęte przez tymczasowych nitykowników (byłej bezrolnej służby folwarczej), którzy z braku inwentarza i rąk roboczych tylko niesmaczną część ziemi obsiewać byli w stanie, zostawiając większą część pustkami. Nie zastaje więc uchodźca ani chleba, ani inwentarza, a w większości wypadków i dachu nad głową.

Większa część majątków ziemskich, również przez wojnę zrujnowana i duża część ziemi nieobsiana, a więc akcja ratunkowa z tej strony jest bardzo utrudniona. Każdy z uchodźców przez trzy lata swego pobytu w rozmarzowanej Rosji dostatecznie zdążył się zdemoralizować i podatym się stał do wszelkich inspiracji anarchizacyjnych. Polski właściciel natomiast, kraju nie opuszczając, utrzymał w większości wypadków miarę swę w całości, niekiedy zwiększając swój dobrobyt. Nic dziwnego zatem, że powracający chłop rusiński zardrosnym okiem na dobrobyt polskiego właściciela spogląda. Wraz z falą reemigracyjną powraca i pop, ten był rusyfikator i prześladowca ducha polskiego, nauczyciel wiejski, były słuzalec carski i wielu innych obecnie agitatorów ukraińskich, prowadzących w początkach skrycie, a teraz zupełnie jawnie robotę ukraińską.

Traktat Brzezi tak dalece rozognił posiadania Ukraińców w stosunku do Chełmszczyzny i Podlasia, że Ukraińca ani na chwilę nie pogodziła się z myślą, iż ziemia ta do niej należeć nie będą. Najlepszym tego dowodem jest, iż rząd ukraiński do dnia dzisiejszego opłaca całe falangi byłych urzędników rosyjskich, pełniących dawniej służbę caraką na Chełmszczyźnie, tworzy nowe stanowiska służbowe i urzędy dla Chełmszczyzny i trzyma w pogotowiu kadry urzędników, których w każdej chwili gotów przetrząsnąć na wspomnianie ziemie i objąć w nich administrację. Przybywający z Ukrainy w rozmaitych rolach agitatorzy przestali się ukrywać z tem, że mają nominacje rządu ukraińskiego na różne stanowiska w Chełmszczyźnie. Bardzo niedawno zgłosił się do miejscowego inspektora szkolnego w pow. Hrubieszowskim pewien jegomość, który zażądał wprowadzenia go na posadę nauczyciela w jednej z wsi z nominacji rządu ukraińskiego. Był zaś nauczyciel w Jarosławiu Tereszenko powrócił z Ukrainy z nominacją na posadę komisarza ukraińskiego na Chełmszczyźnie.

Powracający pop z powodu zamknięcia cerkwi przez władze austriackie osiedla się we wsi wśród chłopów rusińskich i ndaje męczennika rządów polskich, wywołując współczucie swoich byłych parafjan. Agitacja więc jego jest ułatwiona i znajduje grunt podstaj. Zuchwałstwo chłopów rusińskiego pod wpływem agitacji staje się w stosunku do Polaków coraz większe.

Kiedy w Hrubieszowie z powodu proklamowania niepodległej, zjednoczonej Polski odbywa się wiec manifestacyjny, chłopci rusińscy na zachodnim brzegu Buga urządząją kontrmanifestację na cześć Ukrainy.

Z chwilą powrotu do kraju agitacja wzmogła się jeszcze. Jeszcze podczas pobytu uchodźców Rusinów na Ukrainę zorganizowano wśród nich agitację. Zorganizowano np. w czasie ewakuacji tow. «Proswita» na

ziemię Chełmską. Posiadamy na to dowody w postaci charakterystycznych protokółów posiedzeń kółka «Proswity», zorganizowanego z uchodźców wsi Skrihyczyzna (pow. Hrubieszowski) i innych. Na czele tego kółka stanął dawny nauczyciel ludowy szkoły Skrihyczyńskiej, Lubarski, który za czasów rosyjskich był Rosjaninem; obecnie ukraińszowawszy się prowadzi agitację na korzyść świeżo przybranej narodowości.

Po powrocie na Chełmszczyznę, Lubarski, obdarzony zapewne pełnomocnictwami rządu ukraińskiego, prowadzi agitację wśród całej ludności okolicznej, podburzając ją przeciwko Polakom i władzom polskim. Wyniki tej agitacji są już widoczne. Na jednym z zebrań w tejże wsi miejscowe władze skonfiskowały przygotowaną i już przez właściciela prawosławny podjętą petycję do Jasnopolnożo-go Pana Hetmana Wajci Ukrainy.

W podaniu tem, obalamyony lud, podkreślając zasługi swego nauczyciela, oświadcza, że jest ukraińskim «z dła tradycji», wylicza 20 punktów swych kraywd, spowodowanych przez wojnę i sytuację wojenną, a tendencyjnie przypisywanych Polakom, powołuje się na punkt drugi rozdziału drugiego (sic!) traktatu brzeskiego, prosi władze ukraińskie, aby Chełmszczyznę uważały za przynależność Ukrainy, żąda natychmiastowego przyłączenia Chełmszczyzny do Ukrainy, wprowadzenia języka ukraińskiego i wyrugowania polskiego, a do chwili otworzenia cerkwi i szkół, zamkniętych przez władze austriackie, prosi o zamknięcie wszystkich kościołów katolickich i szkół polskich na Ukrainie i o zagrożenie Polakom wygnaniem ich z Ukrainy.

Wśród licznych żądań nowych Ukraińców wyraźnie przebija nuta zainteresowania ludu korzyścią materialną, jaką agitatorowie obiecują mu za przynależność do nowego państwa. Petenci spodziewają się więc od «Pana Hetmana» dania im żywego i martwego inwentarza, zwolnienia na czas jakiś od podatków, pomocy materialnej w gotowinie i materiale budowlanym, oraz odszkodowania za zniszczony majątek.

Dokument streszczony tu przez nas, nie jest wyjątkiem: agitacja prowadzona jest wszędzie, nie wszędzie jednak wyniki dadzą się tak uchwycić.

Pomruki wszakże anarchizowanych reemigrantów słyszeć się dają coraz wyraźniej.

Tak sytuacja przedstawia się na wsi.

Po miasteczkach agitacja bolszewicka znajduje również posłuch wśród mętów. Powracający z Rosji litwacy chętnieby też w mętnej rewolucyjnej wodzie ryby łapali. Czytaliśmy w piśmie, że żydzi z Zamościa z podobną petycją wystąpili do hetmana, żądając przyłączenia Zamościa do Ukrainy za pomocą zawiądnęcia miastem.

Wypadki bieżące w związku z aniesieniem okupacji znacząco pogorszyły sytuację i zastały nas zupełnie nieprzygotowanymi do obrony zagrożonej Chełmszczyzny. Władze austriackie wycofały oddziały swych wojsk, zasłaniając linję Buga i w ten sposób umożliwiły napływ z za Buga różnego niebezpiecznego dla nas elementu. Usuwanie się okupacyjnych władz bezpieczeństwa publicznego, nie zastąpionych dotychczas przez odpowiednie władze polskie powiększa grozę sytuacji. Jednocześnie grupowanie wojsk ukraińskich w pobliżu granicy polskiej nad Bugiem, o czym już pisaliśmy, wydaje się tembardziej niebezpiecznym.

Lud polski na Chełmszczyźnie od czasu i rozumie należycie całą grozę sytuacji. Wyrazem tego był ogólny zjazd powiatu Hrubieszowskiego, odbyty w dniu 16 października r. b., na którym uznano za niezbędne przedstawić Rządowi polskiemu niebezpieczeństwo, grożące Chełmszczyźnie i prosić o należyty pomoc i obronę. Narazie zebranie zadedydowało własnymi siłami stworzyć samoobronę w postaci milicji i straży honorowej.

Do Warszawy przyjechała delegacja Juchnickiego, prezesa Zarządu Straży Kresowej, p. Stefana Świeżawskiego, Król. Polskiego inspektora szkolnego okręgowego p. Kazimierza Juszcakowskiego, pow. pisarza hipotecznego Adolfa Krutego i przesa-

Sprawy polskie.

Z życia politycznego.

WARSZAWA (28 bm. Tel. pryw.) Według informacji gazet, polskim ministrem finansów mianowany został dr. English z Poznania, dyrektor banku spółek. Siefem sztabu generalnego mianowany został Roswadowski, a prof. Michalski ze Lwowa wice-ministrem finansów.

J. E. generał gubernator v. Bessler złożył w ręce Rady Regencyjnej urząd naczelnego wodza wojsk polskich.

Gabinet cywilny przygotował już akt ufaskawienia Adolfa Neuwertha Nowaczyńskiego, który Rada Regencyjna ma podpisać.

Decyzja w sprawie projektowanej pożyczki krajowej, spadła dopiero po mianowaniu ministra skarbu. Kandydat na to stanowisko odpowie czy przyjmie proponowany mu resort.

W związku z przekazaniem administracji rządowej polskiemu przybył do Warszawy ks. Hatzfeld podsekretarz stanu dla spraw polskich w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Ministerjum spraw wewnętrznych posiada już, jak się dowiadujemy, wyznaczając liczbę urzędników do obsadzania urzędów administracyjnych, które wejdą w skład jego kompetencji.

Jak się dowiadujemy ekwipowanie wojska polskiego odbywać się będzie na innej niż dotąd drodze.

pow. Zarządu Kolek Rolniczych, właściciela Antoniego Swatowskiego oraz inż. Zygmunta Toczyńskiego, która uzyskała audjencję u Rady regencyjnej, u gabinetu ministrów i innych władz i przedstawiła stan rzeczy.

Z Królestwa Polskiego.

„Jak w swoim domu“.

Pod takim tytułem pisze «Kurj. Polski»:

Od osób przyjeżdżających z Moskwy dowiadujemy się o pewnej nadzwyczajnej nominacji: mianowicie sobór prawosławny w Moskwie zamianował, na miejsce zmarłego niedawno archiereja warszawskiego, «smirennego» Serafina, dotychczas archiereja twerskiego, a głośnego w swym czasie, jeżeli się nie mylimy, ze skandalicznej sprawy fanatycznego mnicha Hejforda. O tej nominacji wysłano do rządu polskiego, jak nam mówią, proste «zawiadomienie», z informacją, że niezadługo odbędzie się intronizacja «smirennego» Serafina w katedrze na Saskim Placu, przyczem objęcie on wszystkie dobra, należące do kościoła prawosławnego i kierować będzie prawosławnym klerem a także urządzać prawosławne szkolnictwo w Polsce.

Rząd polski z pewnością nie znajdzie tyle kłopotu z odpowiedzią na komunikat, ile znajdzie w nim powodów do niepowściądnich zadziwień. My nie znamy wcale soboru prawosławnego i zgoda nie wiemy, co by taka instytucja u nas miała do roboty. Znałszy, i tu musimy zawołać: anie-stety, kościół prawosławny, który był rosyjskim kościołem państwowym i który był rządowym, od czasu Piotra I, przez urzędniczy synod. Ponieważ nie mamy nic wspólnego z rosyjskim państwem, oprócz wspomnień i rachunków za zagrabione rzeczy i wywiezione pieniądze polskich instytucji, żadna też nie łączy nas z cerkwią prawosławną. I jeżeli smirenni Serafin przygotowuje się do przyjazdu do Warszawy, radzi mi, aby wziął bilet powrotny dla zredukowania bezcelowych kosztów podróży.

W Polsce pozostała pewna ilość Rosjan, należących do obrządku wschodniego. O ile oni zostaną u nas, mogą być pewni, że otrzymają wszelkie wcielenia dla swojego kuitu i dla swoich kulturalnych z nim związanych urządzeń. Zapewnią też im zostanie wystarczająca w zupełności liczba świątyni. Władza polska otoczy ich opieką, jaka się należy ludziom dobrej woli.

Gdy zechcą oni zorganizować się w cerkiew hierarchiczną, nikt temu przeszkód stawiać nie będzie, tylko to nie może być państwowa cerkiew rosyjska, a sobór rosyjski nie może rządzić się w kraju, który w naj-

mniejzym stopniu rosyjskim nie jest.

Przesądzać ustroju cerkwi chrześcijańskiej wschodniego obrządku w dalszej przyszłości w Polsce bynajmniej nie będziemy. To jednak możemy dziś powiedzieć, że bardzo swobodnie i lekkomyślnie poczynają sobie sobór prawosławny, chcąc się rządzić u nas tak, jak za niewoli naszej rządził się tu synod. Wskazuje on bowiem przez to, że, ma się za prostego spadkobiercę tego wszystkiego, co tu synod przez tyle lat robił i urządzał. Wyciągnięcie tak skwapliwej a bezceremonjalnej prawicy po całe to haniebne «dobrodrojeństwo inwentarza» musi być przez każdego bezstronnego człowieka uważane za akt prawdziwie obłudnej polityki cerkiewnej.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Katol. Robotników Polskich.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Stowarzyszenia powołano na przewodniczącego zebrania p. W. Mickiewicz na sekretarza zaś p. S. Płonczyńskiego.

Ze sprawozdania które odczytał ks. Ignacy Olszński widać, że Stowarzyszenie posiada:

1) Sekretariat w którym koncentruje się działalność Stowarzyszenia, prowadzoną jest bukalteria instytucji, zapisywani są codziennie rzemieślnicy i robotnicy na członków oraz udzielane są wszelkie informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia.

2) Kooperatywa «Towarzysze» która się mieści na ul. św. Jerskiej № 31. W tej instytucji skupili się prawie wszyscy członkowie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich którzy po zalegalizowaniu w kwietniu roku ubiegłego obecnego Stowarzyszenia zostali jego członkami oraz uchwalili na ogólnym zebraniu kooperatywy, że tylko ci mogą być jej członkami którzy należą do Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich.

3) Kuchnia która wydała w ciągu pół roku sprawozdawczego 273,743 obiady.

4) Klub w którym przeważnie co święta i niedziele zbierają się członkowie oraz ich znajomi dla wspólnych zabaw, gier towarzyskich i t. p. W lokalu klubu wydawane są kolacje, przekąski po cenach przystępnych. Od 15 go października wydawane są kolacje gorące codziennie od g. 6—9 w. Inowacja ta znalazła uznanie, gdyż coraz więcej każdego wieczoru przychodzi do klubu by sięść smaczną a taną kolację lub jakąś przekąskę. Prócz tego wobec braku światła w wielu mieszkaniach robotniczych członkowie lub ich żony mogą tu przychodzić dla czytania pism, książek lub wykonywania robót ręcznych.

5) Teatr robotniczy który skupia młodzież robotniczą o zdolnościach

artystycznych, obejmuje trzy działy: dramatyczny, chóralny i orkiestrowy. Obecnie stale co drugą niedzielę odbywają się w teatrze przedstawienia cieszące się niezwykłą frekwencją. Wykonawcami są przeważnie członkowie Stowarzyszenia.

Zgromadzeni przedstawione sprawozdanie po wysłuchaniu protokołu komisji rewizyjnej uchwalili przając oraz wybrali do zarządu na miejsce nieobecnych lub też nie mogących nadal pracować z braku czasu następujące osoby: ks. J. Kustę, pp. T. Miśkiewicza, S. Płonczyńskiego, Kowalewskiego i Kucharzewskiego.

Dokompletowanie komisji rewizyjnej poruczone zarządowi.

Wreszcie biorąc pod uwagę droższą obecną postanowiono wypłacić personelowi gratyfikację w wysokości pensji miesięcznej.

Nie wchodząc w szczegóły musimy podkreślić, że Stowarzyszenie pracowało w ciągu roku niezwykle intensywnie.

Najbliższe przedstawienie w teatrze robotniczym naprzeciw kościoła św. Michała odbędzie się w niedzielę 3-go listopada. Bilety można nabywać w kasie kuchni robotniczej w tymże gmachu.

KRONIKA.

KALENDARZ.

Dziś: Germania.
Jutro: Wigilia. Symona.
Pojutrze: LISTOPAD. W. W. Świętych.
Wschód słońca—o g. 7 m. 00
Zachód słońca—o g. 4 m. 28

W WILNA.

— **Koncert kameralny.** Dziś we środę 30 b. m. zespół im. «Stanisława Moniuszki» organizuje pierwszy w sezonie zimowym koncert kameralny, który ze względu na dobrowolny program oraz wykonanie, stać będzie na wysokim poziomie artystycznym.

Rozpocznie koncert—kwartet smyczkowy № 12 G dur — W. A. Mozarta; następnie usłyszemy trio fortepjanowe D moll op. 34 — A. Arenskiego; zakończy zaś kwartet smyczkowy F. Schuberta, D moll op. 478.

Zaany zespół im. Moniuszki składa się, jak wiadomo, z Wandy Bohuszewiczówny (i skrzypce), Antoniego Kmiecica (z skrzypce), M. Salackiego (altówka), Heleny Szymo Kubińskiej (fortepjan). W dzisiejszym koncercie wzięnie udział p. D. Kwiatkowski, udełniony wiolonczelista.

Początek o godz. 8 m. 15 w.
Kasa czynną jest w sali «Lutnia» od g. 4 pp.

— **Z sali koncertowej.** W zesłą niedzielę, odbył się drugi w tym sezonie koncert «Lutnia» Wileńskiej. Tym razem był to koncert popularny. Dobrą była myśl przepłatania poważnych orkiestrowych koncertów o programie symfonicznym, koncertami poświęconymi utworom przystępnym

dla ogółu publiczności: zachęca to mniej muzykalnie wyrobionych słuchaczy do poznania się z muzyką orkiestrową.

Onegdaj też sala wypełniona była prawie doszczętnie. Wśród programu niedzielnego, usłyszeliśmy kilka kompozycji mniej znanych; zaliczam do nich bardzo efektowną i zreżymie opracowaną suitę z baletu «Noc w Egipcie» Arenskiego, oraz «Sceny neapolitańskie» Massenet'a. Ogólnie się też podobały utwory melodyjne, w rodzaju «Pieśni jesiennej» Czajkowskiego i «Reverie» Wieniawskiego.

Wykonanie tych wszystkich utworów przypadło do smaku słuchaczom, gdyż gorąco oklaskiwano naszego dyrygenta p. Wyleżyńskiego, po każdym numerze. I w samej rzeczy, wiemy dobrze, że jakimi trudnościami trzeba walczyć, przy skompletowaniu orkiestry symfonicznej, wobec braku odpowiednich muzyków i niemożności odbywania z nimi potrzebnej ilości prób—wzłąwszy to pod uwagę, musimy pominąć niektóre drobne usterki, w rodzaju np. nie zawsze zestrojonych instrumentów dętych, natomiast musimy podnieść ogólny wyraz całości, równość gry, energję i tak rozumiale oddanie utworów, że chyba nawet mało obyci z orkiestrową muzyką słuchacze wynoszą zadowolenie. Muzykalność dyrygenta to sprawa.

Miłym urozmaicheniem koncertu była gra p. Tadeusza Zawadzkiego, który grał «Tańce hiszpańskie» Sarassate'ego, «Humoresque» Dvorzaka, Mazurka Wieniawskiego i t. d. Sądząc z powodzenia koncertów orkiestrowych, należałoby je urządzać znacznie częściej, niż raz na miesiąc.

— **Polski teatr ludowy.** Jutro, we czwartek, 31 października, odbędzie się kolejne 26 przedstawienie ludowe. Program zapowiada liryczny obrazek z życia robotniczego «Wieczna bajka» Andrzeja Marka, oraz barwny obraz ludowy ze śpiewami i tańcami J. K. Gregorowicza «Werbel domowy».

Oba te utwory ze względu na swą treść i charakter—bezwątpienia zainteresują szersze masy publiczności wileńskiej.

Przedstawienia rozpoczną się o godz. 6 i 8 wiecz.

Kasa czynną jest dziś w jadalni Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4), jutro zaś w teatrze ludowym od godz. 12 w poł.

— **Z «Lutni»** (Teatr Polski). W piątek, sobotę i niedzielę (w dni 1-go, 2-go i 3-go listopada) w teatrze polskim wystawiona zostanie słynna sztuka G. Zapolskiej «Tamten», w której główną rolę, pułkownika żandarmerji Kornitowa odgrywa tak po mistrzowsku p. Julian Strycharski.

«Tamten» należy do kategorii sztuk, które zawsze będą ozdobą stałą repertuaru każdego teatru polskiego.

Zapolska w sztuce tej daje z fotograficzną ścisłością epizod przedświadawia młodzieży polskiej przez żandarmerji rosyjskiej, pozatem «Tamten» jest arcydziełem techniki scenicznej i daje szerokie pole do piśpisu artystom.

Reżyseruje J. Strycharski.
Bilety na wszystkie trzy przedstawienia sprzedaje kasa teatralna w godzinach popołudniowych od godz. 5 do 8-ej.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI «DZIEN. WIL.»

Na wpisy szkolne.

Jerzyk, Kazio i Michaś z Medyngian 14 m. Na pamiętkę dn. 20/X 1918 r. Helena i Jan Kalenkiewiczowie 50 m., Kazimierz Mathiewicz 1 m., pracownicy z elektrowni miejskiej 76 m. 40 f., ks. Kretowicz 10 m., ks. Kazimierz Szytejko 20 m., mieszkańcy z Antokola 9 m., Aleksandrostwo Illiński-Kaszowscy 100 m., Kazimiera Milewska 6 m., Marja Römerowa 10 m.

Osram
Najpraktyczniejsza żarówka z drutu ściagnionego

Sprzedam
fortepjan, maszynę do szycia, lampy, stołki. Gimnazjalna № 8 m. 2. Grabowska. 2383

CHŁOPIEC potrzebny do zakładu ogrodniczego J. Moczulaka. Wileńska 36. Sklep kwiatowy. 2498

KUPIĘ zaraz chomontów krakowskich parę, lub jeden, szleje angielskie pojed. Oferty w Adm. «Dzien. Wil.» dla Szmurły. 2374

HOTEL
do wynajęcia, dowiadywać się ul. Nowogrodzka dom № 6 m. 12. Minc. 2370

FORTEPIJAN krótki do sprzedania. Antokol, ul. Piaski № 5 od 8 do 4-ej. Snarska. 2493

Robotnik
kawaler, potrzebny do gospodarstwa wsi. Wileńska № 36 sklep kwiatowy J. Moczulaka. 2498

Z OKAZJI WYJAZDU są do sprzedania 2 szafy, krzesła, łóżko, 2 kuszki itd. Adres: Nowo-Chersońska № 5 m. 1 u P. Szyszko od godz. 10—12-ej. 2366

DUSSEL
Nadbrzeżna 6 od 2—4 ma baciki nowe № 40 i inne rzeczy do sprzedania. 2361

POKÓJ
umeblowany z elektrycznością do wynajęcia. Tatarska № 11 m. 1. Mastowska. 2353

JABŁKA
do gotowania — pnd 15 rb. Wileńska № 36, sklep kwiatowy J. Moczulaka. 2498

Pianino
zagr. fabryki sprzedam. Zamkowa № 20—12. Szeskin. 2478

Osoba w starszym wieku pragnie znaleźć zajęcie tylko za utrzymaniem w miescie, lub na wyjazd. Zna się na gospodarstwie, szyciu, reparacji. Ul. Orzeszkowej № 3 m. 1. Korkuć. 2368

Poszukuję mieszkania
z 4 pokoi z kuchnią, umeblowanych, w Śródmieściu. Wielka 72, magazyn A. Danzigiera. 2473

POSZUKUJĘ PRACY plenipotentą administratorem lub rzędęcy majątkiem(ami), zawiadowcy gosp. lecznicy, lazaretu, zawiadowcy: domami, księgarnią, młynem, tartakiem, budowlą, hodowlą stadniny, kooperatywą, kasjera. Mogę opiekować się rodziną w zastępstwie rodziców. Zawalna № 11 (Kancelarja kolegijum) dla L. Mackiewicza. 2282

Sprzedam
okazyjnie futro błękitne lisy. Ogią dać można od 10—12. Tamże mieszkania z 4—6 pokoi do wynajęcia. S-to Jerska № 46—4. Makiejewa. 2299

KRAWCOWA z Petersburga przyjmuje zamówienia na suknie, bluzki, żakiety i ażurowe mereżki. Wypełnia akuratnie i niedrogo. Szkaplerna róg Nieświeskiej № 20 m. 2. Rutkiewicz. 2339

Mam do wynajęcia
konie do wożenia ciężarów i wyjazd na wieś w lekkich powozach. Wilno, zauł. Kazimierzowski № 11 m. Tarleckiego. 2479

Z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam szafę dębową do książek, bufet z czarnego dębu i rozmaite inne meble i sprzęty domowe. Ul. Monastyrka № 11—3 od g. 10—5-tej. Ostrowski. 2495

KALENDARZYK-NOTATNIK NA ROK 1919. (Z ORZEKIEM) CENA 50 GROSZY.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach mat. piśm.

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Betanowska Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obywatelskie w zakres druczarkwa wchodzące, jako to:
Czasopiśma, sprawozdania, broszury, oświadczenia, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kieszonki i t. d.
Wykośczenie staranne.
Ceny umiarkowane.

KINEMATOGRAF „HELIOS“
 ul. Jerska 38, róg 5-to Jerskiej.

Program na 30, 31 października—1 listopada 1918 r. **Latawoe w górach macedońskich**, zdjęcia z natury, wstrząsający dramat w 3 akt. W głów- **Odważna teściowa**, zabawna nych rolach Ellen Richter i Karol Auen. **Komedia** przedstawienia o g. II-ej w. **Komedia** przedstawienia o g. II-ej w. Zastrzeżenie się prawo zmiany programu.

Lekarz weterynarji Lucjan Kojalłowicz
 powrócił 2487
 i wznowił przyjęcia od g. 9—11 r.
 5-to Jerska 35—6.

Do wynajęcia
 pokój umeblowany z elektrycznością. Garncarska № 7—11, Mleczkowska. 2367

30—40 dziesięcin
 rolnej ziemi niedaleko Wilna chce wydzierżawić. Oferty: Adm. «Dzien. Wil.» Michał Bosinkiewicz. 2328

Do sprzedania
 żakiet na popielacch kryty futrem i dwie kurtki skórzane męskie—jedna na futrze. Mostowa 8—21, Bądzynska. 2357

Pracownia
 damskich sukien Konstancji Marji Marcinkiewicz przeniesiona na ul. Zawalną 13—4. 2480

KUCHARKA poszukuje służby, może zająć się całem gospodarstwem. Ma chlubne świadectwa. Trocki-Trakt 53, Wasilewska. 2482

Stróż potrzebny
 z niewielką rodziną. Orenburska 5 m. 7, Maciejewska. 2382

Sprzedam
 500 pudów pastewnych buraków mogące zamienić je na dobre siano. Dzielna 38, hr. Krassicki. 2377

DZIEWCZYŃKA lat 12, brunetka, Józefa Bużawo, w zeszy piątek wyszła z domu i dotąd nie wróciła. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, uprasza się za zwrotem wszelkich kosztów o odwołanie lub odprawienie do Kreis Koszedary, kolonja Dembniki do rodziców Bużawów. 2375

Fortepjan gabinetowy Beckera i maszyna z łacińskim alfabetem do sprzedania Wileńska 16—2, od g. 12—3 pp., Szawedanc. 2372

Chcę kupić
 maszynę do pisania z rosyjskim alfabetem, kasę ogniową, przewody elektryczne i armaturę. Wileńska 16—2, Szawedanc. 2372

Fortepjan gabinetowy znanej fabryki «Diederichs», nowy sprzedam. Dowiedzieć się: Zawalna № 48, w aptecznym magazynie Somacha. 2381

Służąca, panna, z szcyciem, z dobremi świadectwami, poszukuje posady; może być pielęgniarką. Łotoczek 4—2, Wollejszo. 2373

Potrzebny
 do majątku pomocnik gospodarczy, kawaler, pod osobisty kierunek właściciela. Zgłaszać się od wtorku, 29 bm, do hotelu Puzyny do g. 11 r. i 4—6 pp., Gołowski. [2499

Do sprzedania
 biurko dębowe i kredens. Oglądać można od g. 1—3 pp., zauł. Św. Filipa 15—2r, Welc. 2500

Restauracja „INTERNATIONAL“, róg 5-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sztrella.
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. WINO i inne NAPOJE. 2330
KONCERT codziennie od g. 5—11 w.

KRAWIEC MĘSKI
A. Macewicz, 2362
 5-to Jańska 22,
 przyjmuje wszelkie roboty nowe jako też nicowanie i reparacje po cenach możliwie niskich.

SUCHY OPAL
 po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza ul. (Nowogrodzka) Magazynowa № 26, kantor 19—18, Kurycki. 2467

W dniu 20 b. m. koło Katedry przy bocznym wejściu, wypadł mi z kieszeni portfel **czerny**, w którym było pięćdziesiąt rosyjskimi 2100 rb. Są to ciężko zapracowane pieniądze, przeto proszę sumiennego znalazcę o zwrot takowych. Subocz № 6. Cichosz. 2376

POSZUKUJĘ posady. Ukończyłem 5 klas gimnazjum. Znam język polski, rosyjski i początki niemieckiego. Mogę przyjąć w aptecznym miejscu ucznia. Oferty proszę składać w Adm. «Dz. Wil.» Poskoczn. 2380

Sala koncertowa „LUTNIA“.
 5-to Jerska Nr. 3.
 Dziś, we środę, 30 października 1918 r.
1-SZY KONCERT KAMERALNY
 kwartetu im. STANISŁAWA MONIUSZKI.
PROGRAM:
W. H. Mozart. Kwartet smyczkowy № 12, G-dur.
A. Arenski. Trio fortepjanowe D moll, op. 32.
F. Szubert. Kwartet smyczkowy D-moll, op. pośmiertne.
 Początek o g. 8.15 w. Kasa czynną jest w sali «Lutnia» od g. 4 pp.

Zakład fryzjerski
 zostanie w tych dniach otwarty w kooperatywie „Robotnik“, przy ul. Niemieckiej 19.
Udział (10 mk.) przyjmuje się codziennie w kooperatywie «Robotnik» W. Pohulanka 8, tylko od członków kooperatywy i od związków rzemieślniczych. 2371
Cena: golenia 60 fen. (w abonamencie 50 fen.), strzyżenie i marka.

KAWIARNIA i RESTAURACJA „pod Sokółem“,
 Królewska № 1 (dawniej Botaniczna). 2386
 Kawa, herbata i zakąski, śniadania, obiady i kolacje. **Dziś, w środę kolduny.** Różne wina. Ceny przystępne.

Łażnie i wanny „HYGJENA“,
 ul. Stefańska Nr. 29,
 od 28 października otwarte są codziennie; w poniedziałek, wtorek i środę od godziny 3-iej po południu. 2405
 w czwartek, piątek i sobotę od godz. 10-iej rano.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „Henryk“
 daw. „Kurowski“
 5-to Jerska 1.
 Mam zaszczyt zawiadomić J. W. Panie, że salon damski obsługiwany jest przez specjalistów petersburskich. Wszelkie roboty w zakresie tego wchodzące wykonywane są z wielką akuracnością nie zważając na czasy wojenne. Ceny umiarkowane. 2365
 Z szacunkiem J. Sawienowicz.

F. WINISKI I S-KA
 właściciele (na czas okupacji) 2330
TYTUNIOWEGO SKLEPU „R. MARKUS“
 przenieśli swój magazyn na
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
 Wielki wybór cygar i kart do gry.

M. Milejkowski,
 WIELKA № 70, obok magazynu Danzigiera (daw. Alszwanga).
 K u p u j e 2330
bizuterję, brylanty i cennieści.

Z powodu likwidacji interesu są do sprzedania:
MEBLE różnego rodzaju, miękkie salonowe i gabinetowe, kredensy szafy, komody, stoły, krzesła, lustra itd.
ŻELAZNA KASA.
EKWIPAZE—kareta kryta i jednokonna dorożka na kołach żelaznych. **UPRZEŻ** angielska i inna.
PALTA MĘSKIE jesienne i zimowe na baranach.
CAŁKOWITE URZĄDZENIE FABRYKI kowalsko-ślusarskiej i blacharskiej.
MOTOR ELEKTRYCZNY 2PS, transmisje, prasy, nożyce, maszyny do świdrowania, miechy, pilniki, imadła itd. 2330
Baruchson, ul. Sawicz Nr. 9.

Biuro Agentury Jeneralnej Jana Gradowskiego i Inspekcji Pierwszego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.
 założonego w roku 1827,
 PRZENIESIONE ZOSTAŁO 2455
na ulicę Wilkomierską Nr. 3 m. 21.

Doktor B. HANUSOWICZ,
 CHOROBY 2311
 skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 przyjmuje od g. 12—2 i 5—7 w.
 Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Uwaga!
Kto chce kupić
FUTRA, PALTOTY, UBRANIA MĘSKIE i DAMSKIE BURKI KAUKASKĄ MATERJALY,
 i wiele innych rzeczy
Dział komisowy F. Popławskiego,
 Wielka 27. 2386

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
 choroby skórne, weneryczne i syphilis (608—814).
 Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
 Wielka 39. 1810

Pokój umeblowany
 duży, ze światłem i opalem do wynajęcia. Ofiarna 2—14, Marja Römerowa, od g. 12—2 pp. 2378

Okulistka D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu)
 od g. 12—2-iej. 1971
 Jagiellońska № 9—3.

FASOLA śliczna, czysta, jest do sprzedania codziennie od g. 12—2 i po 7-iej. Ofiarna № 2—14, Marja Römerowa. 2378

„BÓL GŁOWY“ leczy **CITRON - NERWIN - RURYCKI**
 prędko, radykalnie i nieszkodliwie
 Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
 Skład główny rk **KORYCKI, BIAŁYSTOK.**
 W Wilnie skład apteczny **I. B. SEGALA**, ul. Trocka № 7.

Inżynier
 z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Pilwiszki A. Kromida J. Krassowskiego. 2160

Lekarz weterynarji W. KURNATOWSKI
 przyjmuje od g. 10—12 i 3—6.
 Zawalna Nr. 11—4. 2364

Kto chce
 sprzedać za gotówkę lub dać w komis swoje rzeczy, ubrania, futra, bieliznę, naczyńia szklane kuchenne, porcelanę, galanterję, biżuterję, dywany, samowary, poduszki i rozmaite inne przedmioty, to proszę przynieść lub dać znać.
 Przychodź do domu. 2407
 Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska)
Magazyn Komisowy W. Woźnicki.

Zginął!
 pies wyżł, ryżej maści z obrozą i numerem, wabi się «Karow». Za odprawienie 50 rb. nagrody. I Raduńska 25, Marbut. 2476

DOKTOR JULIAN Podwiński,
 b. ordynator szpitali moskiewskich wrócił do kraju.
Choroby wewn. i nerwowe.
 Przyjmuje od 4—7 w. 2201
 Garbarska Nr. 7 m. 4.

Udzielam lekoi prywatnie języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego praktycznym systemem szybkiego wycuczenia się. Repkowa, I-sza Portowa № 23—24, od g. 1—7 w. 2337

Dr. Władysław Zmigrodzki
 Specjalista chorób nerwowych.
 Zarzeczna № 17. Przyjęcia chor. r. od 8—11 r. i 5—7 wieczór.
W Wodolezniczy D-rów Pisarniego i Chlewińskiego ul. Św. Anny № 3 od 11—1 rano. 2189

DO SPRZEDANIA miękkie meble, otomana, kredens, stół, krzesła, lampy, etażerki, kanapa, lisy, portjery, pociągowa uprząż na parę koni, lustro, materjały na ubrania, hafty i in. od 10 do 4. Wileńska № 25 m. 12. Weislo. 2472

DR. MEDYCYNY B. SZAPIRO
 (choroby wewn. i dziecięce).
 Godziny przyjęć: 10—12 r. i 5—7 w.
 SADOWA № 9—3. 2280

Dr. W. Kieżun
 choroby wewnętrzne spec. płucne i dziesięcio.
 Przyjm. od 10—2 i od 6—7 w. w niedziele 10—12.
 Przeprowadził się na ul. Garbarską 5—3. 2273

Doktor ALEX. LIBO
 choroby gardła, nosa i uszu.
 od 11—2 i 5—7 w.
 Zawalna 22/6. 2330

OGŁOSZENIA
 do NIERMIĘKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karliina, Trocka 20.

Dr. B. IWANTER
 Choroby: **wewnętrzne i nerwowe.**
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY i PROMIENI ROENTGEN'A.
 Wileńska 25. 2330

KUPUJĘ:
 biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
 Plac najwyższe ceny.
 Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Poszukuje
 dzierżawy (na dłuższy czas, lub z prawem nabycia) apteczki, mlyna, lub majątku. Adres: Wilno. Księgarnia M. Szapełis. Domiatkańska 13. 2369

Poszukuje
 od Boż. Narodzenia **rzędoży** nie żonatego, oraz ochmistrzyń znających się na gospodarstwie mlecznem. Potrzebna znajomość języka litewskiego. Zwracać się pod adr. Boufałowa góra № 5 m. 6 od 2 1/2—4. Szukszta. 2358

SPRZEDAM portjery duże bardzo ładne, nie używane, 15 i pół arsz., mogą być do obicia mebli. Pulto damskie, lisy szare i inne rzeczy. Można oglądać od 12 do 3. Ulica Pańska № 8 m. 2. Walek. 2359

POKÓJ 1—2 z umeblow. i elektrycznością (bez opalu i usługi) do wynajęcia. Oglądać od 10—12 i 5—6 wiecz. 5-to Jerska № 43—3, Łastowska. 2255